

# GAZETA LUBELSKA

Rok II

NIEZALEŻNE PISMO DEMOKRATYCZNE

Nr 99 (408)

## Porozumienie persko-radzieckie jest zgodne z interesami obu narodów Oświadczenie premiera irańskiego Sultaneha

LONDYN. Premier irański Ghavam Es Sultaneh oświadczył na konferencji prasowej, iż wybory rozpoczną się za 2 miesiące, tj. w początkach czerwca. Wybory do parlamentu, według konstytucji perskiej, trwają 3 miesiące, tak, że parlament zbierze się po raz pierwszy w początkach września.

Następnie premier oznajmił, że rząd irański zaprosi do Teheranu delegację azersko-iracką w celu przeprowadzenia z nią rokowań. Delegacja będzie się składała z przedstawicieli całego narodu azersko-irackiego. Przechodząc do omówienia sprawy umowy naftowej, premier oświadczył, że przez pierwsze 25 lat

Związek Radziecki będzie posiadał 51 proc., a Iran 49 proc. udziałów radziecko-irańskiego towarzystwa naftowego. Przez następne 25 lat, zarówno Związek Radziecki, jak i rząd irański będą posiadały po 50 proc. udziałów tego towarzystwa. Przez czas trwania umowy, tj. przez 50 lat, Związek Radziecki będzie ponosił koszty urządzeń technicznych dla wydobycia ropy oraz koszty samej eksploatacji. Wojska irańskie będą czuwały nad bezpieczeństwem na całym obszarze pól naftowych, należących do towarzystwa radziecko-irańskiego.

LONDYN. Premier irański Ghavam Es Sultaneh wysłał do generalissimusa Stalina depeszę, w której wyraził zadowolenie rządu irańskiego z niezwykle pomyślnego przebiegu i rezultatu rokowań irańsko-radzieckich. Porozumienie irańsko-radzieckie zgodne jest z interesami obu narodów i zacieśni więzy przyjaźni pomiędzy obu państwami.

## Uroczystość przejęcia 23 okrętów wojennych

GDANSK. Dnia 5 kwietnia br. w porcie wojennym na Okęciu odbyło się uroczyste przejęcie przez władze polskie 23 jednostek wojennych z rąk sojuszniczej marynarki radzieckiej. Wiceadmiral Mohuczy przejmując jednostki marynarki wojennej imieniem Rządu Rzeczypospolitej wydał rozkaz: „Na okrętach, oddawanych Demokratycznej Rzeczypospolitej do bandery! Bandery podnieść!”

W przemówieniu swoim dowódca polskiej marynarki wojennej, wiceadmiral Mohuczy, podkreślił znaczenie dla polskiej marynarki wojennej tego historycznego dnia, w którym przyjmuje tak wspaniały dar od Związku Radzieckiego. Na zakończenie wznosił okrzyk na cześć generalissimusa Stalina oraz marynarki radzieckiej.

Następnie przemawiali: wojewoda gdański inż. Zralek oraz minister inż. Kwiatkowski. Imieniem marynarki Związku Radzieckiego odpowiedział szef floty bałtyckiej wiceadmiral Winogradow. Wiceprezydent Modliński wręczył wiceadmiralowi Winogradowi, jako dar mieszkańców Gdyni

obraz pędzla artysty malarza Mroza, przedstawiający fragment portu gdyńskiego z zatopionym okrętem „Gnisenau”. Uroczystość przekazania Polsce przez Związek Radziecki 23 jednostek bojowych zakończyła defilada marynarki radzieckiej i polskiej wychowanków Państwowej Szkoły Morskiej oraz Milicji Obywatelskiej Morskiej. (PAP)

## List ambas. Gromyko do sekretarza gener. ONZ

NOWY JORK. 8.4. (Obsł. wł.). Ambasador Gromyko przesłał na ręce sekretarza ONZ p. Trygve Lie list, w którym domaga się zdjęcia sprawy perskiej z porządku dziennego obrad Rady Bezpieczeństwa.

Ambasador Gromyko pisze, że nie ma potrzeby dalszej dyskusji nad tą sprawą, ponieważ nie ma czynników, które mogłyby zagrażać pokojowi światowemu.

Również premier perski Sultaneh stwierdził, że powody konfliktu zostały usunięte przez zawarcie porozumienia i Persja nie będzie podtrzymywać swego wniosku w Radzie Bezpieczeństwa.

## Ghandi zadecyduje

LONDYN. Największe ugrupowania hinduskie, partia kongresowa, Liga Muzułmańska, przedstawiciele Sików, zjednoczone kasty i niezależne państwa hinduskie, przedstawiły swoje dezyderaty brytyjskiej misji parlamentarnej. Muzułmański prezydent kongresu dr. Azad zaproponował utworzenie rządu koalicyjnego w 3 prowincjach, z których 2 mają większość muzułmańską, trzecia zaś hinduską. Panuje przekonanie, iż projekt dra Azada wpłynie na złagodzenie sytuacji. Decydującym jednak w sprawie Ligi Muzułmańskiej będzie głos Ghandiego, którego autorytet w Indiach jest wielki, chociaż nie jest on oficjalnym członkiem kongresu.

## Wojna nie zakończyła się kapitulacją Rzeszy

LONDYN. Z okazji „amerykańskiego święta żołnierza” dowódca wojsk Stanów Zjednoczonych w amerykańskiej

strefie okupacyjnej, gen. Mac Narney oświadczył, iż wojna nie zakończyła się kapitulacją Rzeszy Niemieckiej. Dalszy jej ciąg to walka z ideologią narodowo-socjalistyczną, która wymaga większego jeszcze wysiłku niż zwycięstwo nad armią niemiecką. Na amerykańskich wojskach okupacyjnych ciąży obowiązek barczenia, by Niemcy nigdy więcej nie mogli zakłócić pokoju świata.

## Nowa ordynacja wyborcza we Francji

PARYŻ. (Obsł. wł.). Francuskie Zgromadzenie Narodowe uchwaliło ostateczny tekst nowej ordynacji wyborczej. Za ordynacją głosowało 409 posłów, przeciwko 135. Ordynacja uchwalona została głosami członków 3 wielkich partii: socjalistycznej, komunistycznej i Republikańskiego Ruchu Ludowego, podczas gdy przeciwko

niej głosowali radykałi i prawica. Nowa ordynacja oparta jest na zasadzie całkowitej reprezentacji proporcjonalnej. Wybory odbywać się będą na listy stronnictw. Według nowouchwalonej ordynacji parlament francuski składać się będzie z 670 deputowanych.

## Konsekracja i Ingres nowego Biskupa Ordynariusza Lubelskiego

Jego Ekselencja Ksądz Biskup Wyszowski zamierza przyjąć konsekrację biskupią w niedzielę, 12 maja br. na Jasnej Górze w Częstochowie.

Ingres do Katedry Lubelskiej odbędzie się 30 maja br. w święto Wniebowstąpienia Pańskiego.

## Procesja z Krzyżem Misyjnym

7 kwietnia br., w niedzielę o godz. 3-ej po południu odbyła się manifestacyjna procesja z Krzyżem Misyjnym na pamiątkę zakończenia Misji Wielkomijskich w Lublinie.

Wielki Krzyż Misyjny nieśli przez ulice miasta: duchowieństwo, siostry zakonne oraz przedstawiciele wszystkich stanów.

Krzyż wkopano przy Nowej Drodze obok mostu na Bystrzycy na miejscu publicznego stracenia przez Niemców 30-tu patriotów polskich w dniu 30 stycznia 1944 roku.

Do wielotysięcznych tłumów przemówił tam O. Chrobak, T. J., który prowadził Misję w katedrze.

## Naród Indonezji, pragnie rzeczywistej wolności Przed dalszymi rozmowami w Londynie

MOSKWA. Ukazujący się w Batawii dziennik „Merdeka” w następujący sposób opisuje obecną sytuację: „Na Jawie i Sumatrze w dalszym ciągu trwają aresztowania działaczy patriotycznych. Z drugiej zaś strony Holandia mobilizuje oficerów i zamierza wkrótce wysłać 2 dywizje pancerne do Indii Wschodnich. Pertraktacjami Holendrzy starają się zyskać na czasie”. Dziennik twierdzi, iż w wyniku ostatnich walk Surabaja zostało doszczętnie zniszczone. W ciągu jednego miesiąca 10 tysięcy pocisków padło na miasto. W centralnej Jawie natomiast, w prowincji Tangerang, naród po kapitulacji Japonii sam ujął ster władzy. Wybrano kierowników, ustanowiono nowe władze wojskowe, zarząd cywilny rozpo-

czął prace. Życie gospodarcze powoli powraca do normy. Naród Indonezji rozumie, iż musi utworzyć silną armię, aby móc uzyskać wolność. Gubernator holenderski van Mook starał się nawiązać kontakt z rozmaitymi ugrupowaniami politycznymi. Nawet jeżeli znajdą się politycy gotowi poprzeć jego usiłowania, to rezultaty będą nikłe, gdyż naród pragnie jedynie doprawdy wolnej Indonezji.

LONDYN. 12 kwietnia ma przybyć do Londynu premier holenderski, prof. Schermerhorn dla przeprowadzenia rozmów z brytyjskim premierem Attlee w sprawie Indii Holenderskich. Ministerstwo spraw zagranicznych wydało następujący komunikat w tej sprawie: „Od czasu ostatniego spotkania premiera z przedstawicielami

Holandii, które miało miejsce 27 grudnia r. ub., odbyły się w Batawii rozmowy między Holendrami a przedstawicielami Indonezji. Rozmowy te zostały przerwane, aby umożliwić dr. van Mookowi, gubernatorowi Indii Wschodnich, udanie się do Holandii dla złożenia sprawozdania swemu rządowi. Przedstawiciel Wielkiej Brytanii, sir Archibald Clark Kerr, również ma złożyć raport swemu rządowi. Rząd brytyjski zaprosił premiera holenderskiego do Londynu dla dalszej wymiany zdań w sprawie Indii holenderskich. Minister spraw zagranicznych Bevin weźmie udział w tych rozmowach”. (PAP)

## Siłły zbrojne ONZ

NOWY JORK. Według komunikatu o publikowanego w sobotę przez komisję wojskową ONZ, na tajnych posiedzeniach w ciągu ubiegłych 12 dni opracowywano plany organizacji sił zbrojnych ONZ dla utrzymania światowego pokoju. Armia ONZ będzie się składać przede wszystkim z formacji lotniczych, ale będzie też posiadała oddziały wojsk lądowych i jednostek morskich. Armia ta będzie podlegać Radzie Bezpieczeństwa.

## Oświadczenie

dyrektora generalnego UNRRA

WASZYNGTON. Dyrektor generalny UNRRA La Guardia oświadczył przedstawicielom prasy: „Powinniśmy wysłać miesięcznie 700 tysięcy ton pszenicy do krajów wyzwolonych, a w zeszłym miesiącu wysłaliśmy tylko 300.470 ton. Na farmach w Stanach Zjednoczonych znajduje się 100 tysięcy buszów pszenicy, ta pszenica musi być załadowana na okręty w ciągu kwietnia, a jeżeli tego się nie zrobi, to okryjemy się hałbą”.

## Przed konferencją pokojową

(Lc. Be.) Stoi przed konferencją pokojową. Proponujemy, aby wszystkim delegatom wręczono statystykę zawierającą wyliczenie strat i szkód wyrządzonych przez Niemców. Nagle dane bez frazesów i komentarzy, na przykład:

Że Polska i Rosja są najbardziej zniszczonymi krajami na świecie. Straty Polski wynoszą 100 miliardów złotych o przedwojennej sile nabywczej. Niemcy wymordowali 7 milionów obywateli polskich. Straciliśmy 3/4 stanu koni roku 1939, tzn. z czterech milionów koni trzy mil.; 6 i pół miliona sztuk nierogacizny (z 7,7 mil. roku 1939). Pozostało nam wszystkiego 20 proc. bydła w porównaniu z rokiem 1939.

W ZSRR Niemcy zniszczyli 1.710 miast i 70.000 wsi. Około 25 milionów obywateli radzieckich zostało bez dachu nad głową, ponieważ Niemcy spalili lub zniszczyli ich domy — razem 6 milionów budynków. Żołnierze Hitlera zdewastowali lub zniszczyli zupełnie około 32.000 radzieckich przedsiębiorstw przemysłowych, zatrudniających do 1941 roku 4 miliony pracowników. Wskutek działań hitlerowskich wojsk ZSRR stracił 7 mil. koni, 17 mil. bydła rogatego, kilkadziesiąt milionów owiec i świń. Straty ZSRR są prawie 7 razy większe niż straty Polski, która po Rosji najbardziej ucierpiła i wynosi 670 miliardów rubli.

Ogrom zniszczeń wskutek działań wojennych ilustrują też następujące dane: 150 milionów ludzi straciło mieszkania; 100 tys. km. linii kolejowych, 1 mil. km. szos, 10 tys. mostów, 15 tys. lokomotyw i 25 proc. wagonów kolejowych zostało w Europie zniszczonych.

Angielscy i amerykańscy naukowcy obliczyli, że gruzy w Europie mają objętość 35 miliardów metrów sześciennych. Aby uporządkować te gruzy, należałoby przy tej pracy zatrudnić 1 milion robotników, pracujących przez 10 lat przy 10-godzinnym dniu pracy. Uprzątnięcie gruzów wymaga przewiezienia na inne miejsce. Aby przewieźć gruz o tak fantastycznej objętości na odległość 25 km., należałoby dysponować milionem ciężarówek, które by przez 10 lat były bez przerwy w ruchu i zużyły dziennie 25 mli. kg. benzyny i smaru.

Amerykańska statystyka przoduje pod względem uplastycznienia statystycznych danych. Aby uwiidocnić, co druga wojna światowa kosztowała, dają Amerykanie następujące obliczenia: za koszty wojny można by wybudować każdej rodzinie w ZSRR, Stanach Zjednoczonych, Anglii, Francji, Niemczech, Kanadzie, Belgii i Irlandii dom o wartości 75 tys. franków szwajcarskich, przy czym każdy z tych domów mógłby być wewnątrz urządzony jak najbardziej luksusowo, jak domy milionerów — kosztem 250 tys. fr. szwajc. Mało tego, każda z dziesiątek milionów rodzin, obdarzonych luksusowymi willami, mogłaby otrzymać dodatkowo 100 tys. franków szwajc., czyli 180 tys. złotych przedwojennych na koszty utrzymania.

Jeszcze mało tego. Każde miasto w wyżej wymienionych krajach o liczbie mieszkańców ponad 200 tys. dostaloby 375 mli. franków w złocie w celu pokrycia kosztów utrzymania szpitali, szkół, bibliotek itd...

Sojusznicy czynią przygotowania do konferencji pokojowej. Uważamy, że niezbędnym jest utworzenie komisji kwalifikacyjnej, która egzaminowałaby wszystkich uczestników konferencji, począwszy od ministrów i pełnomocników rządów, poprzez technicznych doradców, tłumaczy, stenografów, sprawozdawców, do urzędników, technicznego personelu i wojsnych włączając. Każda z tych osób musiałaby znać na pamięć statystykę strat, wyrządzonych ludzkości przez hitlerowskie Niemcy — według podanego

## Na dnie nędzy i wyzysku Robotnicy w Indiach

(Korespondencja własna „Gazety Lubelskiej“)

W najbliższym czasie w Indiach mają się odbyć wybory do Rady Ustawodawczej — w ośrodkach centralnych kraju, oraz na prowincji.

Różne partie polityczne wystąpiły ze swymi programami, a Ogólny - Indyjski Kongres Narodowy ogłosił manifest, żądając kompletnej niepodległości dla Indii.

Po raz pierwszy też w dziejach Indii autorzy tego manifestu poruszyli sprawę robotniczą — zresztą dość ogólnie i prymitywnie.

Działacze społeczni, zwłaszcza w Bombaju, nie ukrywają swego zadowolenia, że kwestia robotnicza wypłynęła nareszcie na powierzchnię zagadnień wymagających gruntownej reformy. Twierdzą też oni, iż Indyjski proletariatus jest już dość silny, by odegrać niepoślednią rolę w budzącym się życiu narodowym.

Otóż wyżej wspomniany manifest głosi, że robotnicy przemysłu powinni otrzymać godziwe wynagrodzenie za pracę, dobre warunki mieszkaniowe; a poza tym państwo powinno skrócić dzień pracy, zagwarantować bezrobotnym zasiłki, dać opiekę chorym.

Sytuacja robotnika w Cesarstwie Indyjskim jest pożałowania godną — wynika to stąd iż dotąd panuje w Indiach system kolonialny przy którym sily robotnicze kraju są eksploatowane w sposób rabunkowy i niehumanitarny.

M. Dżosi — znany działacz i przywódca związków zawodowych — oświadczył niedawno, że robotnik indyjski jest najgorzej opłacanym robotnikiem na świecie, że jego przeciętny miesięczny zarobek (choćby w Bombaju) jest 4 i pół razy mniejszy, niż wynagrodzenie pracownika angielskiego w tej samej gałęzi przemysłu.

Praca górników indyjskich jest 13-krotnie mniej opłacana niż ich angielskich kolegów. Tak się przedstawiała sytuacja wśród mas górników na początku drugiej wojny światowej. (Dane powyższe zostały opublikowane w 1945 r. przez S. A. Dange — wiceprzewodniczącego Ogólnego Indyjskiego Kongresu Związków Zawodowych).

Miliony innych pracowników indyjskich, niewykwalifikowanych, a zatrudnionych chociażby na licznych plantacjach herbaty w Assamie i Bengali zarabiają 6-8 rupii miesięcznie, co jest zyskiem śmiesznym małym, nawet w porównaniu z zarobkiem górnika. Nie zapomnijmy jednak, że plantacje herbatiane są domeną i monopolem angielskiego wielkiego kapitału.

Masy robotnicze indyjskie są obciążane częstymi karami pieniężnymi, nakładanymi przy łada okazji przez pracodawców angielskich. Wysokość zaś komornego, niewspółmierna do wysokości zarobków, dobija budżet przeciętnego pracownika indyjskiego i rzuca go w ramiona kasty lich-

wiarzy, którzy ze swej strony, niosąc chwilową pomoc robotnikom, nie bezlitośnie.

Pojęcie „dnia pracy“ jest pojęciem b. nowym na terenie Indii. Dopiero od r. 1932 wprowadzono 60-godzinny tydzień pracy — a od roku 1934 — 54-godzinny. Do r. 1935-go w przemyśle węglowym przestrzegano 12-godzinny dzień pracy, a od r. 1935 — 9-godzinny. Natomiast w licznych udzielnych księstwach indyjskich nie przestrzega się żadnych norm, ani ograniczeń. Nie ma też tam związków zawodowych. Kobiety pracują na równi z mężczyznami, są jednakże znacznie gorzej wynagradzane. Często są poza tym wypadki zatrudniania dzieci od lat 5-ciu.

W Indiach 12-15 proc. robotników jest zrzeszonych w związkach zawodowych — a ogólna cyfra robotników dosięga 6 milionów.

Podczas ostatniej wojny przemysłowcy indyjscy zarobili wiele milionów funtów szterlingów — robotnicy zaś przymierali głodem, bo ceny artykułów pierwszej potrzeby były niewspółmiernie wysokie do ogólnie przyjętych norm płacy. Nie też dziwnego, że w tych warunkach w czasie trwania drugiej wojny światowej, zmarło w Indiach z głodu ponad 4 miliony obywateli — Hindusów. W Bombaju, Kalkucie, Karachi, w Madrasie i wielu innych ośrodkach indyjskiego przemysłu głodują liczne rzesze robotnicze. Od czasu do czasu wybuchają strajki głodowe i demonstracje, tłumione krwawo i bezwzględnie.

W danej chwili plomien głodu ogarnął Indie Centralne i Północne, a sytuacja polityczna kraju jest napięta i groźna. Indie — to budzący się wulkan, którego eksplozja będzie katastrofą dla angielskiego kapitału.

## W kraju kwitnących wiśni

LONDYN. Około 10 tysięcy demonstrantów komunistów, socjalistów i wielu Korespondentów zebrało się w niedzielę przed rezydencją premiera Szidehary, wznosząc okrzyki: „Żądamy ustąpienia premiera i rządu“. Kiedy tłum starał się sforsować wejście do rezydencji premiera, wzywano policję, która przybyła na samochodach a zbrojona w karabiny maszynowe. Wybite kamieniami kilka osób. Wojskowa policja amerykańska przybyła z pomocą policji japońskiej nie dopuściła, aby tłum dostał się do wnętrza domu. Japońska policja oddała kilka strzałów w powietrze i rozproszyła demonstrantów.

LONDYN. Wojskowy zarząd sojusznicy przystąpił do poszukiwania oficerów japońskich, którzy zatopili drogocenne metale, wartości 2 miliardów dolarów w zatoce koło Tokio. Członkowie amerykańskiej policji wojskowej znaleźli w porcie sztaby

platyny i złota wielkiej wartości na głębokości 3 metrów pod wodą. Sztaby drogocennych metali zostały prawdopodobnie ukryte wkrótce po kapitulacji Japonii dla sfinansowania w przyszłości „odwetu“ japońskiego.

## Nie 3 miliardy lecz 100 milionów zapłaci Włochy Związkowi Radzieckiemu

MOSKWA. Agencja Tass podaje, że w artykule opublikowanym ostatnio, dziennik angielski „Yorkshire Post“ twierdzi, że rzekomo na sesji wrześniowej Rady Ministrów Spraw Zagranicznych „Rosja zażądała od Włoch odszkodowań w wysokości 3 miliardów dolarów i nie ma żadnych oznak by Rosja od tego żądania odstąpiła“.

Agencja Tass upoważniona jest do oświadczenia, że twierdzenie to nie odpowiada prawdzie. W rzeczywistości na wrześniowym posiedzeniu Rady Ministrów Spraw Zagranicznych Związek Radziecki wystąpił z propozycją, by Włochy zapłaciły odszkodowanie Związkowi Radzieckiemu, Jugosławii, Grecji i Albanii w wysokości 300 milionów dolarów przy czym Związek Radziecki miał otrzymać tylko

100 miliardów dolarów, o czym donoszono już niejednokrotnie, zarówno w radzieckiej, jak i zagranicznej prasie.

## Ostatnie zebranie Ligi Narodów

GENEWA. (Ostat. wł.). Dział zebrała się w Genewie Liga Narodów. Celem jej zebrania jest likwidacja agendy Ligi oraz przekazanie jej funduszy, archiwów i pewnych czynności Organizacji Narodów Zjednoczonych.

## Oświadczenie min. Bidault

PARYŻ. 24. (Ostat. wł.). Minister Bidault oświadczył przedstawicielom prasy, że Francja będzie domagać się odłączenia Zagłębia Ruhry od Niemiec oraz przekazania jej kontroli nad okręgiem Saary. Minister Bidault wypowiedział się również za trwałym sojuszem z Wielką Brytanią.

## Węgry płacą odszkodowania

PRAGA. W Pradze podpisany został między Węgrami a Czechosłowacją układ w sprawie odszkodowań. Węgry mają dostarczyć Czechosłowacji na podstawie tego układu towarów i surowców na ogólną sumę 80 milionów dolarów. Ogółem Węgry będą musiały zapłacić tytułem odszkodowań 300 milionów dolarów, z czego 200 milionów dolarów Związkowi Radzieckiemu, a 100 milionów dolarów Jugosławii i Czechosłowacji.

## Oświadczenie prezydenta Benesa

PRAGA. Prezydent Czechosłowacji Benes przemawiając do członków Komitetu Słowiańskiego w Pradze, podkreślił konieczność ścisłej współpracy między Czechosłowacją, Jugosławią a Polską, dla przeciwstawienia się niebezpieczeństwu niemieckiemu.

## W KILKU WERSZACH

\* MOSKWA. „Prawda“ w artykule wstępnym omawia rozwój radzieckiej floty handlowej. Plan 5-letni przewiduje potężny rozwój floty handlowej, jak również uloženie i rozbudowę wielu portów.

\* LONDYN. Tajna radiostacja hiszpańska wezwiała cały naród do udekorowania domów chorągiewkami republikańskimi dnia 14 kwietnia.

wyżej lub podobnego wzoru. Treść zadania do wyuczenia na pamięć musiałaby się kończyć następującymi zdaniem:

Że w obozach niemieckich zginęło 25 milionów ludzi, że w Dachau spalono codziennie od 12 — 14 tys. więźniów, a dnia 10 lipca 1944 zamordowano 24 tys. osób.

\* PARYŻ. Premier francuski Gouin wydal uroczyste przyjęcie na cześć przewodniczącego komitetu wykonawczego Brytyjskiej Partii Pracy, prof. Harolda Laski, bawiącego przejazdem w Paryżu. Prof. Laski udaje się z Paryża do Mediolanu.

\* LONDYN. B. prezydent Ekwadoru, gen. Enriquez oraz 4 wybitnych polityków zostało skazanych na karę banicji z powodu działalności wywrotowej.

\* LONDYN. Przedstawiciele Wielkiej Brytanii, wicehrabia Cecil i minister Noel Baker, udali się samolotem do Genewy na ostatnie posiedzenie Ligi Narodów.

\* Bruksela. Herbert Hoover, który obecnie bada sytuację żywnościową w Europie, przybył z Londynu do Brukseli.

\* NOWY JORK. Doradca polityczny UNRRA, Francis Sayre oświadczył, iż obecnie jest rozpatrywana przez rząd amerykański sprawa powiększenia dostawy pszenicy o dodatkowe 100 tysięcy ton.

# Nowa dzielnica mieszkaniowa powstanie w roku bież. w Warszawie

Tegoroczne prace przy odbudowie stolicy budzą zainteresowanie w szerokich sferach nie tylko mieszkańców Warszawy, ale całej Polski. Przedstawiciel PAP zwrócił się do kierownika Biura Odbudowy Stolicy inż. architekta Ramana Piotrowskiego z prośbą o poinformowanie społeczeństwa o planach BOS-u na rok bieżący.

Wobec niezatwierdzenia jeszcze planu — oświadczył inż. Piotrowski — nie można podać szczegółów odbudowy Warszawy w roku bieżącym.

Główny nacisk BOS położy w tym roku na odbudowę mieszkań dla mieszkańców Warszawy, gdyż urzędy wszystkie w dostatecznym stopniu zostały zaspokojone w lokala. Teraz będziemy dbali o dach nad głową dla ludzi pracy. Wszystkie budynki, które nadają się do odbudowy, muszą być zabezpieczone jeszcze w tym roku, gdyż w późniejszym czasie ulegną całkowitemu zniszczeniu. Rok ten upłynie pod znakiem wielkiego ruchu budowlano-remon-towego budynków mieszkalnych.

## 40 TYS. MIESZKAŃCÓW

W obecnym sezonie rozpocznie się również budowę nowych osiedli. Jest to pierwszy krok budowy nowej Warszawy, na razie w skromnym zakresie. Zaczniemy budowę dzielnicy mieszkalnej na Kole, obliczonej na 40.000 mieszkańców. Nowa ta dzielnica położona jest przy Reducie Wolskiej, na północ od ul. Wolskiej. Wybrano to miejsce, gdyż leży w pobliżu t. zw. zachodniej dzielnicy zaopatrzenia między ulicami na południe od Wolskiej do linii średnicowej i na wschód. W pobliżu na zachód będzie nowa stacja towarowa (dotychczasowa stacja towarowa na ul. Towarowej będzie przesunięta, przebudowana i dostosowana do nowoczesnych wymagań).

Nowopowstająca dzielnica będzie całkowicie zelektryfikowana, nie będzie zupełnie zadymienia. W nowopowstającej dzielnicy Koło, będziemy mieli przemysł lekkiego, nieuciążliwy, nie wydzielający dymu, ani woni. Będzie to przemysł zaopatrzeniowy przetwórczy. Budynki mieszkalne w nowej dzielnicy na Kole będą o czterech kondygnacjach i małych mieszkaniach, aby nie łączyć po kilka rodzin w jednym mieszkaniu. Kuchnia będzie urządzona na spo-

sób szwedzki. Będą mieszkania dla samotnych, rodzin bezdzietnych i rodzin prowadzących pełne gospodarstwa.

## ZESPÓŁ PRZEMYSŁOWY „ZIARNO”

W tym roku ma być rozpoczęta budowa t. zw. większego zespołu przemysłowego „Ziarno”: silosy (wielkie magazyny zbożowe), młyny, kaszarnie i piekarnie. Zespół przemysłowy „Ziarno” budowany będzie przez Państw. Przedsiębiorstwo młynsko-piekarniane i Ministerstwo Aprowizacji i Handlu. W tym roku rozpocznie się również budowa hal składowych w pobliżu nowej stacji towarowej. Warszawa nie ma odpowiednich hal do magazynowania i przechowywania towaru.

## MOSTY

Most Poniatowski jeszcze w tym sezonie będzie całkowicie wykonany i oddany do użytku. Przez most Poniatowski już w lecie tego roku będą kursować tramwaje i inne środki lokomocji.

W tym roku rozpoczniemy budowę nowego mostu. W tej chwili trwają próby badania wytrzymałości filarów mostu Kierbedzia. O ile fundamenty mostu Kierbedzia okażą się dostatecznie mocne, powstanie w tym miejscu tymczasowy most prowizoryczny, na starych fundamentach, w przeciwnym razie powstanie w pobliżu mostu Kierbedzia całkowicie nowy prowizoryczny most.

Zaznaczyć należy, iż most Kierbedzia już przed wojną należał do przestarzałych, nie

był dostosowany do przejazdu wielkich ciężarów. Obecnie mamy ciężki 60-tonowy (ciężar jednego wielkiego domu), których ciężaru most Kierbedzia nie mógłby wytrzymać, nawet przed wojną.

Wybudowanie nowego stałego mostu żelaznego, dostosowanego do nowoczesnego życia, potrwa kilka lat. Tymczasem wybudujemy prowizoryczny most, który odda wielkie usługi stolicy już w roku bieżącym.

Do zatwierdzenia całego planu odbudowy stolicy podamy szczegółowy plan prac remontowych i nowych na odcinku odbudowy Warszawy.



## Polacy ze Związku Radzieckiego wracają do Ojczyzny

Dwa transporty z Polakami w liczbie 2600 osób, przeważnie rodziny wojskowych, przeszły przez Moskwę. Przedstawiciele ZPP przekazali im zasiłki i jedzenie na dro-

## Millionowe nadużycia we Wrocławiu

### Aresztowanie ośmiu dyrektorów

WROCLAW. (Obsl. wł.). Delegatura Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym we Wrocławiu zakomunikowała, że prowadzi obecnie śledztwo przeciwko 8 dyrektorom Zjednoczenia Przemysłu Piwowarsko-Słodowniczego i Spożywczego.

W areszcie osadzeni zostali m. in. następujący dyrektorzy: Allina, Lewelt, Fligczyk, Patrzalek, Steinmetz, Kurczab.

Kurczab stoi pod zarzutem, że jako właściciel firmy Vancour w Zabrze i dyrektor Zjednoczenia Piwowarsko-Słodowniczego, sprzedawał swojej firmie surowce potrzebne do produkcji piwa, po cenach znacznie niższych od cen rynkowych. Ponadto Kurczab celowo nie zabezpieczył szeregu browarów na Dolnym Śląsku, z których zginęły cenne surowce i maszyny.

Patrzalek jako dyrektor personalny Zjednoczenia, miał dokonywać zakupów koni, krów i samochodów, do czego absolutnie nie był upoważniony.

Pozostali aresztowani dyrektorzy stoją pod zarzutem wielomilionowych nadużyć na szkodę Skarbu Państwa. Dochodzenia, które zataczają szerokie kręgi, są w toku.

## Sztafety z symbolicznym węglem i bursztynem w drodze do Szczecina

WROCLAW. Sztafeta Wojska Polskiego z symbolicznym węglem z Dolnego Śląska spotyka się w drodze swego marszu z entuzjastycznym przyjęciem Ziemi Zachodnich. Żołnierze zasypywani są kwiatami i gószczeni z całą serdecznością na postojach.

Sztafeta piechoty spotkała oddział kolarzy ze Szprotawy, który towarzyszył jej aż do miasta. Ludność Szprotawy zgromadziła maszerującym żołnierzom gorące przyjęcie, które zamieniło się w manifestację przyjaźni i miłości społeczeństwa polskiego do wojska.

Ze Szprotawy sztafeta podążyła do Sindendorfu i po przenocowaniu pomaszerowała do miejscowości Charby, gdzie uroczyste przyjął szkatułkę z węglem pluton piechoty, po czym wyruszyła w dalszą drogę.

GDANSK. Dnia 6 kwietnia o godz. 8-ej rano na dziedziniec koszarowy w Gdańsku przybyła z nowego portu sztafeta polskiej marynarki wojennej ze szkatułką, zawiera-

jącą symboliczny bursztyn, którą wręczyła wojewodzie gdańskiemu Zrątkowi, a ten z kolei przekazał ją dowódcy okręgu wojskowego morską gen. Jaskiewiczowi. Gen. Jaskiewicz wręczył szkatułkę z bursztynem sztafecie wojskowej, która wyruszyła w drogę do Szczecina.

Trasa sztafety prowadzi na przestrzeni 350 km. od Gdańska przez Gdynię, Redę, Boże Pole, Słupsk, Sławno, Głonóg do Szczecina. Szkatulka nosi napis: „Pierwsze mu Obywatelowi Rzeczypospolitej Polskiej Prezydentowi Bierutowi — Polacy z Wybrzeża — Gdańsk dnia szóstego kwietnia”. W Słupsku przejmie bursztyn dywizjon haubic, następnie zdany zostanie Brygadzie kawalerii, która zamiesi szkatułkę do Szczecina, by wręczyć ją Prezydentowi Bierutowi w dniu 14 kwietnia. W ramach wielkiego święta w Szczecinie zostaną przez wojsko ochrony pogranicza rozpalone w dniu 13 kwietnia ogniska wzdłuż całej granicy polskiej nad Odrą i Nisą. (PAP).

gę. Transport z Krasnojarska otrzymał na drogę 15 tysięcy rubli i 6.500 puszek z konserwami. Dzieci dostały 900 mtr. płótna i większą ilość skondensowanego mleka. Transport z Irkucka otrzymał 20 tysięcy rubli, konserwy i chleb.

W Samarkandzie odbyła się narada przedrepatriacyjna, na której ZPP rozpatrywał sprawę repatriacji Polaków z tych terenów. Narada odbyła się w sali szkoły polskiej. Nad stołem przydzielonym widniał plakat, przedstawiający robotnika z młotem na tle rusztowania, a na nim napis: „Polacy z Uzbekistanu staną razem do odbudowy Ojczyzny”.

1.500 tysięcy rubli otrzymali repatrianci polscy, jadący do ojczyzny, od początku akcji repatriacyjnej do 6 kwietnia r. b. Transportom przejeżdżającym przez Moskwę przyznano zasiłki na sumę 144 tysięcy rubli, zaś na spotkanie transportów, nie przechodzących przez Moskwę, Zarząd Główny ZPP przysłał posiłki i pieniądze.

**Tania sprzedaż makulatury gazetowej**  
3-go Maja 4. 1024

## Przedstawiciele

doświadczonych na prowizję do sprzedaży spółdzielniom i kopcom emali, waler, gwoździ, blachy, hutali i ar. gospodarczych poszukujemy

„UNIA” ŚLĄSKIE 1592  
ZJEDNOCZENIE HANDLOWE Sp. z o.o.  
Katowice, Zamkowa 20. Tel. 355-99

## Falangistowska Hiszpania — ostatni bastion faszyzmu

W wywiadzie udzielonym w Paryżu dnia 1 stycznia 1945 roku przedstawiciel Najwyższej Chunty oświadczył, że Chunta zamierza organizować walkę mającą na celu obalenie Franco, jednakże nie pretenduje, by stać się rządem Hiszpanii, wypowiadając się za wskrzeszeniem rządu republikańskiego na podstawie konstytucji 1931 roku. Walka partyzantów z rządem Franco leży już momenty poważnych zwycięstw. W końcu 1944 roku partyzanci prowincji północnych w ciągu kilku dni posiadali w swych rękach władzę w pogranicznym rejonie Katalonii; w lutym 1945 roku partyzanci wydali szereg poważnych bitew regularnemu wojsku, zadając mu ciężkie straty. Nazwiska niektórych wojsk partyzanckich cieszą się legendarną sławą i postrachem dla frankistów.

Nieuniknioną klęskę Franco przygotowały nie tylko nastroje narodu hiszpańskiego,

ale też fiasco międzynarodowych planów dyktatury faszystowskiej. Jedyna zdobycz wojenna Franco — Tanger — na mocy decyzji 4-ch mocarstw musi być oddany. Chwilowe marzenia o imperium hiszpańskim runęły. Wreszcie decydujący cios faszyzmowi hiszpańskiemu zadała decyzja konferencji berlińskiej, dotycząca nieprzyjęcia Hiszpanii do grona Narodów Zjednoczonych.

Agenci rządu hiszpańskiego w różnych krajach usiłują stworzyć legendę, jakoby „neutralność” Hiszpanii oddała ważne usługi sojusznikom, zapewniając im bezpieczeństwo w Afryce. Fakt ten jednak wyglądał inaczej. Hiszpania frankistowska, nie mając odwagi rozpocząć wojny z krajami zjednoczonymi na własną rękę, była gotowa otworzyć Niemcom drogę do Afryki, Portugalii, a nawet ułatwić im in-

przeszedł przez Hiszpanię, że nie wystarczyło mu na to sił: główne jego siły związane były wówczas na froncie radzieckim. Po niepowodzeniu błyskawicznej wojny w latach 1941-42 na wschodzie, Niemcy już nie mogli marzyć o desancie w Anglii, nawet z bliskich pozycji w Belgii. Sami wówczas musieli obawiać się desantu w Europie; wymogli więc, by Franco zawarł z Portugalią t. zw. „pakt iberyjski”. Który gwarantował sprzyjającą neutralność Portugalii w stosunku do krajów ości. Dowództwo niemieckie nie czuło się na siłach rzucić większej siły do Libii i Egiptu, gdzie wojska ich zaczynały ponosić porażki. Nie był więc to już moment odpowiedni, by projektować pochód przez Hiszpanię do Marokko.

Twórcy legendy o jakichś „zasługach” Franco w stosunku do krajów sojuszników zapominają o tym, że anglo-amerykańskie dowództwo utrzymywało dla osłonięcia operacji swych desantów całą V-tą armię i, że wskutek tego obecność falangistowskich wojsk w Afryce wiązała znaczne siły sojuszników. Jednocześnie formalna neutralność frankistów ułatwiała

im dostarczanie Niemcom w Afryce materiałów wojennych, artykułów żywnościowych i informacji szpiegowskich.

Amerykański dziennikarz Allen Chaise w swej książce p. t. „Falanga jako tajna armia ości w Ameryce” rozwiewa hiszpańską legendę z 1942 roku. Pisze on: „Jawne wystąpienie wojenne doprowadziłoby zgodnie z logiką wojenną do nieuniknionego zakończenia: „pacyfikacji” Hiszpanii, a wówczas z zakończeniem jej „neutralności” nastąpiłby koniec „naftowej linii” oraz hiszpańskiej faszystowskiej agentury w Ameryce. W samej zaś Hiszpanii narodziłaby się armia sojuszników jako oswobodzicieli”. Innymi słowy oznacza to, że wojskowe wystąpienie Franco w roku 1942 mogłoby doprowadzić do krachu systemu faszystowskiego w Hiszpanii oraz do utworzenia drugiego frontu sojuszników przeciwko Niemcom na terytorium Hiszpanii. Być może, właśnie dlatego hitlerowcy najbardziej chwalą gen. Franco za jego zachowanie się w roku 1942, gdyż chodziło im o to, by nie powstał w Europie w latach 1942-43 drugi front.” (d. n.).

# KOLUMNA KOBIECY

## O zaopatrzeniu wdów i sierot wojennych

Państwo daje możność uzyskania i zaopatrzenia (renty) wdowom i sierotom po inwalidach wojennych, po poległych i zmarłych w związku przyczynowym ze służbą wojenną, po zaginionych bez własnej winy na terenie i w czasie działań wojennych.

W ogólności zaopatrzenie przysługujące wdowie wynosi 50 proc. renty zasadniczej, jaka przysługiwałaby mężowi. Zasadniczo renta przysługuje wówczas, gdy wdowa ma na wychowaniu przynajmniej jedno dziecko w wieku do lat piętnastu, lub straciła 2/3 proc. zdolności do pracy zarobkowej, względnie ukończyła 50 lat życia. Ponadto w pewnych wypadkach wdowom po inwalidach służy prawo do renty w wysokości 30 proc.

### Gotujemy smacznie i tanio

#### SALATKA ŚLEDZIOWA

Dwa śledzie namoczyć w zimnej wodzie i co pewien czas zmieniać wodę, aby śledzie nie były za słone, ani też za mało słone. Niech sobie spokojnie mokną. My tymczasem ugotujemy pięć kartofli (dużych) w łupinach, dwie marchewki i dwa buraczki — oddzielnie ugotujemy szklankę drobnej białej fasolki. Wszystkie naturalnie po ugotowaniu odcedzić, a gdy wystygnie, to buraczki, kartofle z marchewką obrać z łupinek — pokrajać w kosteczki, dodać fasolkę i również pokrajane w kostkę śledzie, dodać posiekanego szczypiorku lub zwykłej posiekanej cebulki (2 duże); można dodać parę jaj na twardo, również pokrajanych. Wszystko razem wymieszać lekko i zalać niżej podanym sosem.

#### SOS DO SALATKI

Szklanka śmietany, łyżka musztardy, łyżka octu, łyżka cukru, soli do smaku, dobrze utrzeć i połać salatkę i odpowiednio ugarniować.

W tym samym sosie można podawać jajka na twardo — tylko do sosu dodać szczypiorku.

#### MAKARON WIEPIEKANY Z SZYNKĄ LUB KONSERWĄ

Na pół kg. maki dać dwa całe jaja i trochę wody, ciasto wyrobić bardzo twarde — rozwałkować cienko i pokrajać tak, jak do rosółu.

Wrzucić do gotującej wody, raz tylko zagotować i niedogotowany odcedzić i przebrać kilka razy zimną wodą, aby nie był kleisty.

Owierać kg. szynki (można wziąć okrawki wędlin lub mięso z konserw), również pokrajać — układać w rondlu posmarowanym tłuszczem warstwę makaronu, połać zrumienioną cebulką — warstwę mięsa — na wierzch warstwę makaronu, połać tłuszczem, wstawić do duchówki, a po zrumienieniu wyrzucić w całości na płytę talerz lub półmisek.

Taki makaron można wypiekać z serem przyrządzonym z octem i żółtkami.

Olga Ada.

Sieroty otrzymują 30 proc. renty, jaką pobierałby ich ojciec przysługująca ona im do czasu możności samodzielnego utrzymania się, wstąpienia w związek małżeński, względnie ukończenia 18-go roku życia. Sieroty zupełne (bez ojca i matki) otrzymują 40 proc. rentę. W razie kształcenia się, prawo pobierania renty trwa dłużej; jeżeli sieroty z powodu kalectwa, lub choroby nie mogą zarobić na swe utrzymanie, rentę pobierają przez cały czas trwania choroby, względnie kalectwa.

Renta dla rodziców po poległych i zmarłych lub zaginionych wynosi 20 proc. na każdego z rodziców, względnie 30 proc. na oboje i przysługuje wówczas, gdy: a) nie są zdolni do zarobkowania. (Matka po ukończeniu 50 roku życia, ojciec 60-go, uważani są za niezdolnych), b) nie posiadają środków dostatecznych do utrzymania się, c) innych dzieci obowiązanych do ponoszenia kosztów ich utrzymania. Renta rodziców ulega podwyższeniu na 25 proc. na jedno, a 40 proc. na oboje, gdy utracili więcej dzieci w służbie wojskowej.

Roszczenia o zaopatrzenia należy zgłaszać pod rygorem utraty we wszystkich

prawie wypadkach przed upływem roku od dnia śmierci zmarłego, względnie poległego, lub razem od daty zawarcia pokoju, a w wypadku zaginięcia, jeżeli nastąpiło ono w czasie i podczas działań wojennych, przed upływem roku od daty zawarcia pokoju, lub zakończenia działań wojennych. (W obecnej wojnie data 9 maja 1946). Przed tym terminem należy wnioskować o uznanie danej osoby za zaginioną. (Według art. 6-go ust. o zaopatrzeniu inwalidzkiej sądy grodzkie przesłuchują na wniosek właściwych władz pod przysięgą świadków na powyższe okoliczności). Osoby poległe i zmarłe w związku przyczynowym ze służbą wojskową, podczas pełnienia tej służby, jeżeli śmierć ich nie może być stwierdzona formalnym aktem zgonu (np. z powodu braku dostatecznych dowo-

dów) muszą być najpierw uznane za zmarłych w drodze postępowania sądowego. Wniosek o przyznanie renty musi być w tym wypadku zgłoszony przed upływem roku od chwili kiedy prawo takiego zaginionego za zmarłego uznać pozwala; w większości wypadków przed upływem roku lub dwóch od zakończenia działań wojennych.

Jeżeli chodzi o wysokość renty, to za podstawę przyjmuje się rentę, jaką przysługiwałaby zupełnemu inwalidzie; renta zupełnego inwalidy wynosi obecnie 125 zł miesięcznie, renta zasadniczej, ponadto dochodzą dodatki kwalifikacyjne (ranga wykształcenie). Na okres przejściowy po wojenny podwyższona została wyżej wymieniona renta do podwójnej wysokości.

Przyznawaniem i wymiarem rent zajmuje się Izba Skarbowa w Krakowie, wydając emerytury i rent.

Adw. Laura Michałowska

## Mydło „JAWA” i „PLON”

Doskonałej jakości

Do nabycia w każdym sklepie

Lubelskiej Fabryki Mydła.

LUBLIN, Przemysłowa 5

Przedstawiciel: Litwiński, Lubartowska 8

1483

## Rozpoczynamy pracę na działkach

Skoro tylko pierwsze słońce wiosenne zaświeci dłużej i dostatecznie wysuszy rozmiękłą ziemię, pozwalając na niej pracować, trzeba przystąpić najpierw do zrobienia porządków na działce. Zasadniczo działka powinna być oczyszczona z resztek zeszłorocznych roślin i skopana oraz nawieziona jeszcze jesienią, wtedy gwarantuje to nam lepsze plony uprawionych w tym sezonie roślin. Nie zawsze jednak warunki pozwalają na wykonanie wymienionych prac przed zimą, lub dostajemy działkę zupełnie nową, trzeba się więc zabrać do jej uporządkowania zanim zaczniemy ją przekopywać. Zbieramy ręcznie i zgrabujemy wszelkie suche łodygi po zeszłorocznych roślinach, gałązki, resztki słomy, kamienie, suche liście i dokładnie usuwamy z działki. Często na działce znajdują się poprzędko już rosące rośliny trwale takie, jak truskawki, rabarbar, sznaw, szczypiorek. Trzeba wówczas teren przez nie najnowy oczyszczać, a siewnik między krzakami spulchnić dokładnie motyką. U truskawek usunąć żeszkie liście i ewentualnie posypać, jeśli były niebezpieczne przez zimę.

O ile posiadamy w naszym ogrodzie mło-

de drzewka owocowe, których pnie były okręcone słomą na zimę, trzeba je odkryć. Tak samo odkrywamy z opakowania zimowego różę, oraz drzewka moreli, brzośkwii i winorośli. Drzewka owocowe powinno się przejrzeć i usunąć zbyteczne, suche gałęzie, wyciąć różne niepotrzebnie tworzące się odrostki, tzw. wilki i nieco przereździć pędy w koronie tak, żeby wszystkie gałęzie miały dostateczny dostęp światła i mogły swobodnie rosnąć.

Na wielu działkach spotyka się krzewy owocowe, a więc porzeczki, agrest, maliny. Trzeba je oczyścić ze wszystkich suchych pędów zeszłorocznych, gałązek młode zbyt wybujałe przyciąć, a u malin w szczególności wszystkie pozostawiane pędy muszą być skrócone o 1/3 długości. Ziemię pod krzewami należy wzruszyć i oczyścić z chwastów, a przede wszystkim z porzeczki.

Mając działkę już oczyszczoną, obsiewamy teren czy jest jednolity i równy. Zdarzają się bowiem nieraz różne dolki, rowy, wagiorki i inne nierówności, które trzeba natłuszczać, zbierając ziemię łopaty z miejsc wyższych, a narzucając na niższe tak, aby cała działka miała możliwie

wyrównaną powierzchnię. Wtedy dopiero możemy przystąpić do właściwego przekopywania ziemi w całym ogrodzie.

Ogródek powinien być jesienią nawieziony, jeśli to nie miało miejsca, trzeba załatwić ziemię chociaż na wiosnę, dając przed kopaniem na każde 100 m. kw. powierzchni dobrze rozłożony obornik, lub kompost w ilości 300 kg., albo nawozy sztuczne, np. saletrę i sól potasową w ilości 3 kg., a superfosfat — 2 kg. na tę samą powierzchnię.

Na tej części działki, którą przeznaczamy pod uprawę warzyw, musimy stosować płodozmianę, tzn. dzielimy nasz warzywnik na 3 części i co roku nawozimy kolejno tylko jedną z nich. Na każdym kawałku będziemy uprawiali inną grupę warzyw w zależności od ich wymagań nawozowych, ponieważ nie są one jednakowe dla wszystkich.

Poza tym warzywa uprawiane kilkakrotnie na tym samym kawałku nie rosną, muszą więc co roku zmieniać swoje miejsce.

Ziemi najżyźniejszej, świeżo ściśniętej obornikiem, wymagają następujące warzywa: kapusta, kalafior, ogórki i pomidory, na części w drugim roku po nawożeniu uprawia się warzywa korzeniowe i cebulowe, a więc: buraki, marchew, pietruszka, bruksel, seler, cebula, czosnek, por. Wrzucić na kawałek ostatnim w trzecim roku po nawożeniu uprawia warzywa strączkowe: groch, fasolę, bób.

W małych ogródkach stosujemy najczęściej uprawę na zagonach, jako najwygodniejszą przy późniejszej pielęgnacji. Po przekopaniu więc i zagrojeniu działki, wyznaczamy zagonki (120 cm. szerokości), poprzedzielane bruzdami (30 cm. szer.). Zagonki powinny być płaskie, a bruzdki możliwie płytkie. Jeden niewielki zagonik, położony w najbardziej zacienionym i słabszym miejscu zarezerwujemy jako rozsadniak do wysewki i przygotowania wcześniejszego rozsiewu. Nie zapominać również o tym, że wódną brzożkę zagonków wzdłuż ścieżek i dookoła działki, trzeba obsadzić kwiatami, które ogromnie ożywią nasz ogródek. Mając w ten sposób zrobione prace przygotowawcze i w grubszych sarysach plan działki można przystąpić do właściwego siewu i sadzenia roślin.

## Słońce i wiosna

Nasza twarz, nasza powierzchowność jest legitymacją, która uprawnia lub zabrania — do zajęcia miejsca w łodzi lub na galerii codziennych życiowych zabiegów.

Nowoczesna kosmetyka wykula w gabrielach i laboratoriach kosmetycznych orędo do walki o piękno i harmonię ciała. I dlatego mówić będziemy o słońcu i wiosennych dolegliwościach.

Promienie słońca mają dobroczynne działanie na skórę i cały organizm ludzki. Leczą schorzenia reumatyczne, anemię, zwiększają apetyt, regulują sen, uspokajają nerwy, a również poprawiają cerę, która nabiera zdrowego wyglądu.

Nie należy jednak zapominać i lekceważyć promieni słonecznych, szczególnie ludzi, którzy przebywają w lokalach dusznych i ciemnych, będą bardziej wrażliwi i powinni ostrożnie naświetlać się, tzn. zacząć od 5 minut i co dnia zwiększać o parę minut przebywanie na słońcu.

Osobnicy skłonni do schorzeń serca, płuc, nerek itp., powinni zasięgnąć porady

lekarza internisty. Nie tylko opalanie, ale nawet częste chodzenie po stronie słonecznej jest dla nich niedozwolone.

O ile skóra jest wrażliwa i silnie reaguje na słońce, należy tę dolegliwość usunąć przez stosowanie odpowiednich zabiegów ochronnych i wzmocnić odporność skóry przy pomocy dobrze dostosowanych ochronnych kosmetyków.

Zabieg taki, wykonany umiejętnie, stanowi odprężenie i ukojenie po ciężkiej pracy i nerwowym napięciu dnia powszedniego.

Z wiosną zwykle samodzielnie rozpoczyna się azyby obieg krwi w żyłach, praca skóry jest wzmożona, a to dopomaga ustrojowi do porzucenia się szkodliwych dla niego składników i następuje wówczas okres, kiedy cera zaczyna się psuć.

Zjawia się ta dolegliwość u osób bladych, anemicznych, cera pokrywa się plamami, miejscami łuszczy się, tworząc oś w rodzaju czerwonych liszajów, opierających się na wodę i mydło, często są

występują pod skórą drobniutkie pryszczki, a nawet ukasują się swędzące bąbelki.

W takich przypadkach nie należy używać wody i mydła przez dni kilka, lecz dobrać czystą oliwę albo olej parafinowy.

Nie należy się tym martwić, gdyż skóra na wiosnę odnawia się, jak odnawia się wszystko w przyrodzie. Zwierzęta linieją, wąż zrzuca skórę, drzewa pokrywają się nową zielenią. Wszystko dąży do osiągnięcia nowego i młodego wyglądu.

Zalecę panom przeprowadzenia dwutygodniowej kuracji wiosennej; polega ona na zmianie sposobu odżywiania. W pierwszym tygodniu obowiązuje dieta bezmięsna; pierwszeństwo dać trzeba surowizmom, poza tym rzodkiew, salata, szczypiorek, surowa kapusta kiszona, sok z marchwi i kwaśne mleko. Drugi tydzień można już jeść mięso (ale najwyżej dwa razy w tygodniu) i dużo jarzyn.

Nie zapominać, że okres wiosenny i letni powinien być wykorzystany dla nasycenia organizmu solami i witaminami, których dostarcza owoc i jarzyna.

Z. Konecowa.

# Instytut Pracy Kulturalnej w Lublinie

„Już na szereg lat przed wojną, bo w roku 1934, zrzeszenia i organizacje kulturalne Lubelszczyzny zrealizowały dawno odczuwany brak koordynacji działalności poszczególnych instytucji w postaci Lubelskiego Związku Pracy Kulturalnej, którego celem była „dbałość o stały i systematyczny rozwój życia kulturalnego województwa lubelskiego na pośrednictwem ujednolitej i planowo uzasadnionej działalności członków Związku”. Członkami Związku były stowarzyszenia i organizacje (osoby prawne) w liczbie 17. Była to instytucja kulturalna wyższego rzędu organizacyjnego i dokonała w ciągu kilku lat swego istnienia szeregu poważnych osiągnięć. Przede wszystkim przy wielkim wysiłku finansowym całego społeczeństwa, samorządów, dotacji rządowych, banków, nauczycielstwa, zarządu m. Lublina i akcji cegiełkowej doprowadzono do budowy, wykończenia i urzędowania pięknego gmachu przy ulicy Narutowicza 4, gdzie znalazła pomieszczenie nowoczesna Biblioteka Publiczna im. Łopacińskiego, Muzeum Lubelskie i Towarzystwo Przyjaciół Nauk, Związek Literatów i Związek Teatrów i Chórów Ludowych.

Na specjalne podkreślenie zasługuje fakt urządzenia specjalnych sal wystawowych dla Związku Plastyków. Sala główna, b. obszerna zaopatrzona została w światło górne. Koszta budowy wyniosły, jak na owe czasy, b. znaczną sumę, bo około 400 tysięcy złotych. Do pełnego użytku oddano gmach dopiero w maju 1939 roku. Przewidywano dalszą rozbudowę gmachu, w głąb posesji, na przyszłe Studio Polskiego Radia i rozpoczęto starania o budowę stacji nadawczej radiowej w Lublinie.

Związek prowadził obszerną akcję odczytów na terenie województwa, rozporządzając t. zw. pogotowiem prelegentów z kilkudziesięciu osób, prócz tego puścił w teren 400 kompletów Bibliotek Ruchomych po 75 książek każdy, które wędrowały od gminy do gminy. Dom Pracy Kulturalnej miał się stać ogniskiem inicjatywy kulturalnej, skoordynowanej na całe województwo. Wrzesień 1939 roku przerwał brutalnie całą tę akcję, którą już od stycznia przejął na siebie Instytut Lubelski, spadkobierca Lub. Zw. Pracy Kulturalnej — w celach podobnych, choć nieco zwężonych.

Obecnie po 6 latach, Instytut Lubelski został reaktywowany prawnie, statut jego zalegalizowany przez władzę, wraca więc jako gospodarz do swego gmachu i rozpoczyna swą działalność w myśl par. 3 statutu, mając na celu „troskę o stały rozwój życia kulturalnego oraz o upowszechnienie zagadnień nauki, literatury i sztuki” przez „planową realizację potrzeb kulturalnych”.

Na zebraniu organizacyjnym członków założycieli powołano tymczasowy Zarząd w osobach: mecenas St. Kalinowski — prezes, ks. dr. L. Zalewski — wiceprezes, St. Ociskowski — skarbnik, inż. Chełmiński — sekretarz, prof. M. Popławski — członek i 3 zastępców członków Zarządu: dr. J. Piłszczyńska, W. Ziolkowski i dr. F. Araszewicz.

Postanowiono zwrócić się do dawnych stowarzyszeń, wchodzących w skład byłego Związku Pracy Kulturalnej, oraz do nowopowstałych po wojnie, z apelem o przystąpienie do Instytutu w charakterze członków zwyczajnych, dla ustalenia i wykonania wspólnych celów kulturalnych działalności na możliwie rychłym walnym zgromadzeniu.

Walne Zgromadzenie członków, które zadecyduje o dalszych pracach Instytutu, będzie się składało z pełnych Zarządów organizacji i stowarzyszeń, które przystąpią do Instytutu — zgodnie z potrzebami i wymaganiami życia współczesnego. Postanowiono natychmiast wejść w kontakt z władzami państwowymi i samorządowymi woj. lubelskiego oraz z Ministerstwem Oświaty i Ministerstwem Kultury i Sztuki.

Dr. Feliks Araszewicz.

## Z KRAJU

**DZIENNIKARZE WŁOSCY W ŁODZI**  
ŁÓDŹ. W dniu 6 bm. przybyli do Łodzi dziennikarze włoscy, by zapoznać się z życiem i pracą centrum przemysłu włókienniczego Polski. Dziennikarze zwiedzili wielkie zakłady włókiennicze dawn. L. Geyer, po czym Centralny Zarząd Przem. Włókienniczego udzielił im na konferencji prasowej danych dotyczących polskiego przemysłu włókienniczego.

### 100 TYS. GŁOSNIKÓW MIESZKANOWYCH

**WARSZAWA.** Plan radiofonizacji przewodowej kraju na 1948 r. przewidujący za instalowanie w bież. roku 100.000 głośników mieszkaniowych, ma na celu udostępnienie korzystania z radia przede wszystkim ludności wiejskiej oraz mieszkańcom średnich i mniejszych miast.

### 10 TYS. KG. MYDŁA MIESIĘCZNIE

**PŁOCK.** Fabryka mydła w Plocku uruchomiona w marcu ub. r. produkuje mydło i proszek. Zdolność produkcyjna wynosi miesięcznie 10.000 kg. mydła i 20.000 kg. proszku. Obecna produkcja wynosi 1.800 kg. mydła i do 10.000 kg. proszku.

## WYPRZEDAŻ

Z powodu wyjazdu wyprzedaje się po przystępnych cenach różne towary, papier piśmienny i pakowy, torby, sznurek, materiały piśmienne i kreślarskie, amoniak w płynie, galanterię, ubranie, obuwie, materiały włókiennicze, instrumenty geodezyjne, kinopapier 8 mm, maszyna do pisania, radiosprzet i wiele innych. Towary można obejrzeć i kupić ul. Szopena 26. Biuro Pośrednictwa Handlowego. Sklep, wejście z ulicy. 1477

## Wystawa obrazów

Z. Kononowicza przedłużona do dnia 10 kwietnia b. r.

Ze względu na duże zainteresowanie wystawą obrazów Z. Kononowicza przy ul. Kapucyńskiej nr 6 w Lublinie, wystawa zostaje przedłużona do dnia 10.4 br. włącznie.

Zamknięcie wystawy nastąpi niedługo, latnie 11.4 br.

Wystawa otwarta od g. 11-ej do 17-ej (5 po pol.).

## OSTRZEŻENIE

W dniu 2.4. b. r. dokonano włamania do magazynów firmy „Jung” w Częstochowie.

Lupem włamywaczy padła gaza młyńska Nr. 8, 9, 10, 11, 12 i 15, marek „Wydler”, „Daleur”, „Pestellozi”, „Bell-Franck” i „Korona” oraz gaza niestemplowana.

Wydział Śledczy Komendy Miasta M. O. w Częstochowie ostrzega wszystkie firmy tej branży i młynarzy przed kupnem wyżej wymienionych numerów i firm gaz.

Ze wskazano osób, w których posiadaniu znajdują się gazy z firmy „Jung” w Częstochowie, czy też udzielono wskazówek, które dąłyby możliwości ujawnienia sprawców, firma „Jung” wyznacza wysoką nagrodę.

1611

Wydział Śledczy Komendy Miasta M. O. w Częstochowie.

Ischias

skleroza

ciężkość

artrytyzm

reumatyzm

lumbago

gruźlicę kości

trzeciorzędna kłó

złą przemianę materii

leczy skutecznie tylko

**JODOWO-BROMOWA**

**SOL IWONICKA**

DO KĄPIELI W DOMU

Do nabycia we wszystkich aptekach i składach aptecznych Hurtowo: Państwowy Zakład Zdrojowy w Iwonicy. Dział Eksploatacji Wód KRAKÓW. UL. WISŁA 3, TEL. 562-62 i 556-84

1615

## Prof. BRONISŁAW KOSKOWSKI

Dziekan Wydziału Farmaceutycznego Uniwersytetu Warszawskiego, Dr. h. c. Uniw. w Nancy, Prezes Naczelnej Izby Aptekarskiej, członek wielu Towarzystw Naukowych, zmarł dnia 6 b. m. w Warszawie.

Uroczystości pogrzebowe odbędą się w Warszawie dnia 11. b. m. o godz. 10-tej rano, o czym zawiadania 1618

Okręgowa Izba Aptekarska w Lublinie

## KRONIKA SĄDOWA

### Ukraińscy faszyci przed Sądem Specjalnym w Lublinie

Wyrokiem Specjalnego Sądu Karnego w Lublinie skazany został na mocy art. 1 par. 1 dekretu z dn. 31 sierpnia 1944 roku na karę śmierci Aleksander Zygmunt, oskarżony o to, że jako członek zbrojnej formacji ukraińskiej t. zw. „Selbstschutz” w latach 1942-1943 w Cieplicach (pow. Białogóra) wraz z innymi członkami tej formacji przeprowadzał łapanie wśród ludności polskiej na przymusowe roboty do Niemiec. W marcu 1944 roku w Dąbrowicy wskazał oddziałowi niemieckiemu miejsce postoju radzieckiej partyzantki. W Cieplicach aresztował oskarżony Marię Gieł za udzielenie pomocy partyzantom, w wyniku czego Gieł została zamordowana przez niejakiego Koźmierzka.

Wyrokiem tegoż Sądu skazani zostali na karę śmierci: Władysław Martyniak i Władysław Oczerecko, mieszkańcy Pryhoryłowa, pow. hrubieszowskiego, oskarżeni o to, że w dniu 8.3.1944 roku we wsi Pryhoryłowo, idąc na rękę władzy okupacyjnej nie mieściły jako członkowie zbrojnej bandy ukraińskiej, brały udział w dokonaniu zabójstwa 11-tu osób narodowości polskiej, a mianowicie Władysław Oczerecko o to, że w pierwszych miesiącach 1944 roku we wsi Holubie, pow. hrubieszowskiego działał na szkodę osób poszukiwanych przez władze okupacyjne, wskazując „Granitschutzom” 3-ch jeńców sowieckich i biorąc udział w sejmiku ich, w wyniku czego 2-ch jeńców zostało ujętych.

Specjalny Sąd Karny w Lublinie skazał na karę śmierci Leona Bryndaskiego, urodzonego w 1915 roku w Dortmund (Niemcy), syna Leona i Rozalii, oskarżonego o to, że w czasie okupacji niemieckiej na

terenie wsi Orchowiec, Wielkopole, Gorzów, Góry, Niemienice, Wieszniów, poza tym na terenie pow. Krasnostaw i miasta Krasnostawu, jako „położnik granatowy” brał udział w ujmowaniu i aresztowaniu do obozów na Majdanku i w Dębicy przedstawianych przez okupanta porywaczy polskiej. Zatrzymanych, jak również członków ich rodzin, usługujących zatrzymanym okazał pomoc bił, kopał, popychał i wyzywał. W Tępcy, pow. krasnostawskiego brał udział w zamordowaniu mężczyzny i kobiety nazwiskiem Sowa, zwiolki których następnie wrzucono do stodoły i spalono. W Łopieniku także gminy, pow. krasnostawskiego oskarżony zastrzelił obojętnego nazwiska.

Specjalny Sąd Karny w Lublinie skazał Władysława Zienkiewicza na 3 lata więzienia, na utratę praw publicznych i obywatelskich, praw honorowych na przeciąg 5 lat oraz na konfiskatę majątku. Władysław Zienkiewicz należał do zbrojnej formacji ukraińskiej SS. (TBK).

## CEMENT

nałazy zamawiać czy z Rajowem czy ze Śląska w Oddziale Zjednoczenia

Fabryk Cementu w Lublinie

ul. Szopena 12 II p. pokój 19 tel. 29-00

Biuro czynne od 8-2-giej.

1608

Już są w sprzedaży znane gilzy

„DWUWATKI”

Warszawskiej Fabryki Gilz „SOKOL”

1574

Obecnie w Łodzi, ul. Gdańska 111.

Najlepszą pastą do obuwia jest

„STANGARD”

Zmłęcza skórę, daje piękny połysk

DO NABYCIA W KAŻDYM SKLEPIE

LUBELSKA F-KA PASTY DO OBUWIA

Lublin, Lubartowska 15. Telefon 40-94

1609



## Kalendarzyk

Dziś Hugona  
Jutro: Makara

## WAŻNIEJSZE TELEFONY

Pogotowie ratunkowe . . . . . 22-73  
Straż ogniowa . . . . . 11-11  
Pogotowie elektryczne przy Elek-  
trowni Miejskiej . . . . . 29-61  
Warsztaty wodociągowe i kanaliz. 21-42  
Dyżurny Komendy Miasta M. O. . 23-83  
Komisariaty Milicji Obywatelskiej: I —  
21-91; II — 24-26; III — 24-27, IV —  
14-14

## TEATR I KINA

TEATR MIEJSKI. Dziś i codziennie zna-  
komy dramat holend. autora H. Heijer-  
manna „Nadzieja” w doskonałej reżyserii  
Karola Borowskiego, dekoracjach i ko-  
stiumach Zofii Węgierkowej. Udział w sztuce  
bierze prawie cały zespół z Ireną Ła-  
dosiówną, Ireną Maldeewicz, Zygmuntem  
Chmielewskim, Józefem Kondratem i Je-  
rzyszem Pichelskim w rolach głównych.

KINO „APOLLO” wyświetla film p. t.  
CYRK. Nadprogram: Aktualności Polskiej  
Kroniki Filmowej.

KINO „BALTYK” wyświetla film p. t.  
ZAGINIONY HORYZONT. Nadprogram: Ak-  
tualności Polskiej Kroniki Filmowej.

KINO „RIALTO” wyświetla film p. t.  
DWAJ ZOLNIERZE. Nadprogram: Ak-  
tualności Polskiej Kroniki Filmowej.

Początek seansów we wszystkich kinach:  
w dni powszednie — 12,30, 14,30, 16,30,  
18,30; w niedzielę i święta pocz. pierwsze-  
go seansu o godz. 10,30.

## Przyjazd Zespołu Teatralnego Uniwersytetu Ludowego w Brusie Sztuka „Żywie” Z. Solarzowej

Dział Teatralny Uniwersytetu Ludowego  
z Brusy pod Łodzią opracował sztukę zna-  
nej działaczki kultury ludowej Z. Solarzo-  
wej p. t. „Żywie”, której tematem są frag-  
menty z życia partyzanckiego. Zespół liczy  
30 osób i złożony jest z młodzieży Wicło-  
wej z wykształceniem szkoły powszech-  
nej z różnych stron Polski, uczestników  
4-miesięcznego kursu teatralnego.

Zespół Wicłowiec ze swym przedsta-  
wieniem odwiedzi następujące miasta:  
Łódź, Warszawę, Kielce, Kraków, Nowy  
Sącz, Rzeszów. Na specjalne zaproszenie  
Wojewódzkiego Zarządu „Wici” przybędzie  
również w dniu 10 kwietnia b. r. do Lu-

## Przetarg nieograniczony

Zarząd Główny Związku Inwalidów  
Wojennych R. P. w Warszawie, ul.  
Targowa Nr. 59 ogłasza niniejszym  
przetarg nieograniczony na wykonanie  
remontu budynku w Uzdrawisku  
Naleczów.

Przetarg obejmuje roboty murar-  
skie, ciesielskie, stolarskie, ślusar-  
skie, malarskie, blacharskie i dekar-  
skie. Podkład ofertowy można na-  
bywać w Zarządzie Głównym Związku  
Inwalidów Wojennych R. P. War-  
szawa — Praga ul. Targowa 59, jak  
również w Zarządzie Okręgowym  
Związku Inwalidów Wojennych R. P.  
w Lublinie, ul. Krakowskie Przedmie-  
ście 51. Oferty w zalakowanych ko-  
pertach bez żadnych znaków firmo-  
wych z napisem „Oferta na roboty  
remontowe budynków Związku In-  
walidów w Uzdrawisku Naleczów”  
składać w Zarządzie Głównym Związ-  
ku Inwalidów Wojennych Warsza-  
wa — Praga ul. Targowa 59 do dnia  
18 kwietnia 1946 r., godziny 14, w  
którym to czasie nastąpi otwarcie o-  
fert. Wadium w wysokości 1 proc. od  
oferowanej sumy należy wpłacić do  
P.K.O. Nr. 54.006, a kwit wadialny  
należy dołączyć do oferty.

Zarządowi Głównemu Związku In-  
walidów Wojennych R. P. służy pra-  
wo wyboru oferenta, bez względu na  
cenę, jak również wyeliminowania  
niektórych robót, a także prawo uz-  
nania, że przetarg nie dał wyniku.

1602

## Po szóstej można w Lublinie kupić: gwoździe, łopaty, żarówki — a lemoniady nie

Zarządzenie Prezydenta miasta, (który  
sprawuje władzę Starosty Grodzkiego) z  
d. 1 b.m. w sprawie godzin handlu, krytyku-  
ją koła kupieckie jako niecelowe. Między  
innymi określono godziny handlu dla so-  
dówek i owocarni od 8-ej do 18-ej (nie-  
działa i święta od 9-ej do 18-ej), restau-  
racje i jadalnie od 9-ej do 22-ej, cu-  
kiernie i kawiarnie ze spożyciem na miej-  
scu od 8-ej do 20-ej, kioski od 7,30 do  
18-ej, inne od 9-ej do 19-ej.

## SODÓWKI I OWOCARNIE

w okresie zimowym miały prawo otwar-  
cia sklepów od godz. 8-ej do godz. 20-ej  
(przed wojną od 7-ej do 21-ej). W okresie  
letnim zamknięcie sodówek już o godz.  
18-ej jest zupełnie nieżyłowe. W tym cza-  
sie zaczyna się bowiem dopiero po pracy  
uliczny spacerujący, którzy pragną

## Program radiowy

9 kwietnia (wtorek)

5.57 Transmisja z Warszawy. 9.10 Wia-  
domości lubelskie. 9.20 Muzyka z płyt. 9.23  
Progr. aud. lok. na dzień bież. 9.25 Muzy-  
ka z płyt. 9.30 Przerwa. 11.30 Skrzynka  
Zw. Zawodowych. 11.35 Komunikaty i o-  
głoszenia. 11.45 Płyty. 11.57 Transm. z  
Warszawy. 14.40 Przerwa. 15.00 Wład. lu-  
belskie. 15.05 Pogadanka aktualna. 15.15  
Słuchowisko „Czarna Dama z sonetów” —  
B. Shaw. 16.00 Transmisja z Warszawy.  
21.00 Recital fortepianowy Aleksandra  
Wielhorskiego. 21.30 Wieczorna mozaika  
z płyt. 22.00 Transmisja z Warszawy.

wypić szklankę wody. Zarówno nie na  
miejscu jest otwarcie sodówek w niedzie-  
lę dopiero o godz. 9-ej rano. Ludzie uda-  
jący się na wycieczki pozamiejskie nie  
będą mogli się zaopatrzyć na czas w na-  
poje chłodzące. Zainteresowane koła są  
zdania, iż sklepy tej branży winny być  
otwarte codziennie od 7-ej do 21-ej, w  
niedzielę i święta od 8-ej do 21-ej bez  
przerwy obiadowej.

## RESTAURACJE I JADŁODAJNIE

w myśl zarządzenia winny być otwarte  
bez przerwy od 9-ej do 22-ej. Dotychczas  
obowiązywały godziny handlu od 8-ej do  
20-tej, a firmy mogły starać się indywi-  
dualnie o przedłużenie godzin handlu do  
22-ej, z czego zaledwie korzystało kilka  
firm. Z uwagi na konieczność podania po-  
siłków przyjeźdnym w godzinach rannych  
czas dotychczas obowiązujący — takiego  
zadania są właściciele restauracji i jado-  
dajni — nie powinien ulec zmianie. Sze-  
rzącemu się ostatnio pijactwu sprzyja-  
przedłużenie czasu otwarcia restauracji i  
jadalni o jedną godzinę.

Zarząd Związku Stowarzyszeń Kupców  
Polskich Województwa Lubelskiego wysu-  
wa oprócz wyżej wymienionych następują-  
ce propozycje:

## CUKIERNIE I KAWIARNIE

ze spożyciem na miejscu winny mieć  
godziny handlu od 8-ej do 21-ej, celem u-  
możliwienia korzystania z tych lokali oby-  
watelom zatrudnionym do późnych godzin  
wieczorowych.

Ustalenie godzin handlu dla kiosków na  
godz. 7.30 do 18-ej jest sprzeczne z do-  
tychczasową praktyką. Przed wojną kio-  
ski były czynne do godz. 23-ej dla wygo-  
dy obywateli. Z tych samych względów i  
w dzisiejszych warunkach kioski winny  
być czynne od godz. 7.30 do godz. 22-ej,  
z prawem właściciela kiosku, położonego  
na peryferiach miasta, zamknięcia kiosku  
według swojego uznania wcześniej — ze  
względów na bezpieczeństwo osobiste.

W grupie „inne” godziny handlu zosta-  
ły ustalone od 9-ej do 19-ej. Do grupy tej  
zalicza się: galanterię, sklepy bławatne,  
papiernicze, handlujące żelazem, elektro-  
technicznymi materiałami i inne.

Starym zwyczajem sklepy te były za-  
mykane wcześniej od spożywczych, gdyż  
w godzinach późniejszych nigdy w nich  
nie było ruchu. Obecnie ostatnie dwie  
branże — żelazna i elektrotechniczna —  
zamykają sklepy już o godz. 17-ej. Prze-  
dłużenie godzin handlu do godz. 19-ej jest  
nieżyłowe. Należy tę grupę rozdzielić na  
dwie części: sklepy galanteryjne, bławat-  
ne i papiernicze od 9 do 18-ej, pozostałe  
sklepy od 9 do 17-ej.

Jeśli chodzi o zamykanie sklepów w go-  
dzinach obiadowych, to sprawa ta powin-  
na być starym zwyczajem pozostawiona  
do uznania właścicieli, z tym zastrzeże-  
niem, by personel był zatrudniony 8 go-  
dzin dziennie. W dzielnicach handlowych:  
Nowa, Świętoduska i Lubartowska, gdzie  
skupia się klientela przyjeźdnia, cały ruch  
odbywa się przeważnie w godzinach obia-  
dowych i dla wygody klientów sklepy win-  
ny być wówczas otwarte.

## OKRES PRZEDŚWIĄTECZNY

Zarząd SKP zwrócił się do władz, w ce-  
lu uzyskania zarządzenia zezwalającego  
na otwarcie sklepów: dnia 14.4. (niedzie-  
la przedświąteczna) od godz. 13-ej do  
18-ej. W tygodniu przedświątecznym skle-  
py spożywcze od 7-ej do 20-ej, inne od  
9-ej do 19-ej; w Wielką Sobotę wszystkie  
sklepy do godz. 16-ej.

## Poszukiwane

## pielęgniarki i wychowawczynie

„Zarząd Miejski w Lublinie — Wydział  
Opieki Społecznej poszukuje wykwalifiko-  
wanych pielęgniarek i wychowawczyń do  
Zakładów Opiekuńczych na terenie m. Lu-  
blina. Kandydatki ze świadectwami ukoń-  
czenia odpowiednich kursów winny się  
zgłosić do Sekretariatu Wydziału Opieki  
Społecznej przy ul. Krak. Przedm. 73.

## OGŁOSZENIA URZĘDOWE

Urząd Wojewódzki Lubelski — Wy-  
dział Odbudowy podaje do wiadomości, że  
Ministerstwo Odbudowy w porozumieniu  
z Minist. Zdrowia organizuje kurs mie-  
sięczny dokształcający w zakresie kierow-  
nictwa wodociągów i kanalizacji, który od-  
będzie się w okresie od 24.4 — 22.5.46 r.  
w Warszawie.

Przesłuchanie kursu ma za zadanie pod-  
nieść wartość fachową pracowników za-  
kładów użyteczności publicznej jak rów-  
nież w przyszłości odpowiednich kandyda-  
tów.

Wydział Odbudowy prosi przeto o moż-  
liwe spieszne nadesłanie do biura Wydzia-  
łu Odbudowy Urzędu Wojewódz. Lubel-  
skiego, Spokojna 4, zgłoszeń kandydatów,  
pragnących wziąć udział w powyższym  
kursie lub delegowanych z komunalnych  
przedsiębiorstw użyteczności publicznej.

O warunkach zakwaterowania, wyży-  
wienia, zniżek kolejowych, ewentualnych  
stypendiów można będzie dowiedzieć się  
później w Wydziale Odbudowy Urzędu  
Wojewódzkiego Lubelskiego.

Naczelnik Wydziału Odbudowy  
1599 inż. Gozdek.

## DROBNE OGŁOSZENIA

## NAUKA

KURSY KROJU A. PAWŁOWSKIEGO w  
Lublinie. Na najbliższy kurs nowoczesne-  
go męskiego kroju przyjmuje zapisy i u-  
działy informacji Kancelaria Cechu Kraw-  
ców Złota 2, II p. od 9—15 codziennie.  
1222

## PRACA

POTRZEBNY zdemobilizowany furman z  
referencjami. Wojciechowski, Fabryka Cu-  
ków, 8-to Duska 22. 1606

PRZEDSTAWICIELI — PODRÓŻUJĄ-  
CYCH, na artykuły gumowe, smoczki, pre-  
zerwatywy, zyłki, przyjmie Dom Han-  
dlowy, Kraków, Gołębia 6. 1613

## LEKARSKIE

LEKARZ dentysta Aleksander Romm,  
Wyszyńskiego 10, lewa oficyna II piętro.  
1271

## HANDLOWE

KUPIĘ podwójne zdjęcia fotograficzne  
„Stereoskopowe” podać adres. Skrytka po-  
cztowa 120. Lublin. 1578

PLACE, DOMY — sprzedaż, plany —  
Mierniczy Przysięgli Bogdan Białkowski,  
Lublin, Sądowa 4. 1479

DOMY, place sprzedaje koncesjonowane  
przedwojenne biuro „Wygoda” Michałow-  
skiego, Bernardyńska 28, tel. 34-87. 1484

DO SPRZEDANIA okazująco większa par-  
tia słoków szklanych, półlitrowych, z  
blaszaną nakrętką. Wiadomość w Admini-  
stracji „Gazety Lubelskiej”. 1582 a

SPRZEDAM garnitur miękkich mebli ze  
stołem, lustrem, stolikami do kart i ży-  
randolem, Krakowskie 19 — 9, od balko-  
nu. 1461

DO SPRZEDANIA szafa — bieliźniarka z  
lustrem oraz tremo. Wiadomość ul. Ko-  
chanowskiego 24. 1612

MASZYNE do wyrobu posadzki klepkowej  
(klepczarke) kupię. Warszawa, Poznańska  
5 m. 3. Hildt. 1609

KUPIĘ celuloid, dobrze płacę. Szopna 28  
m. 3. 1605

## ZGUBY

UNIEWAŻNIAM legitymację wydaną w  
roku 1940 przez Ubezpieczalnię Społeczną  
w Lublinie na nazwisko Kulczycki Julian.  
1617

UNIEWAŻNIAM zagubioną legitymację  
kolejową Nr. 10199, wydaną przez DOKP  
Lublin na nazwisko Abraszko Jadwiga, za-  
mieszkałej Chelm, ul. Bogdanowicza 3,  
m. 3. 1616

UNIEWAŻNIAM zagubioną karnetkę, wy-  
daną przez Zarząd Miasta Lublina na na-  
zwisko Sikorskiego Michała, zamieszkałe-  
go Dolna P. Marii 12. 1607

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rozpo-  
znawczą (karnetkę) na nazwisko Gontarz  
Stanisława, wystawioną przez gminę Niem-  
ce. 1601

## RÓŻNE

PODZIĘKOWANIE. Wszystkim którzy od-  
dali ostatnią przysługę mojemu mężowi  
s. p. BOLESŁAWOWI KUBCE, szczegól-  
nie ks. pref. Józefowi Biełkowskemu, Dy-  
rekcji i Koleżance Woj. Urzęd. Przemys-  
łowego i firmie „Bengal” składa serdecz-  
ne Bóg Zapłać ZONA. 1622

DO WYDZIERZAWIENIA ogród powierz-  
chni 4500 m. kw., blisko hal targowych  
od zaraz. Wiadomość: Narutowicza 18 m.  
17 przez bramę domu Nr. 16 w oficynie  
I piętro między dzławiatą, a jedenastą. 1604

NINIEJSZYM SKŁADAM SERDECZNE  
PODZIĘKOWANIE OB. W. PREZYDEN-  
TOWI LUBELINA INŻ. SZCZANOWICZO-  
WI ZA SPRAWIEDLIWE, BEZSTRONNE,  
BEZINTERESOWNE, A WYSOCE OBY-  
WATELSKIE I SKUTEKNE USTOSUN-  
KOWANIE SIĘ DO MEJ SPRAWY.  
1619 ANTONINA KOBA, 1-go Maja 21/4

## Dom Towarowy — Handlowy

## MIR JAN

Wrocław Chrobrego 30

## Artykuły Elektrotechniczne

Instalacyjne, aparaty, przyrządy pomiarowe

Frowieja za zaliczeniem. 1614

## Nowy punkt sprzedaży gazet i czasopism

## Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik”

Bychawska 70

z dn. 1 kwietnia 1453

Redakcja i Administracja Lublin, ul. 3 Maja 4, tel.: Redaktor naczelny 33-60. Sekretarz odpow. 26-59. Sekretariat Redakcji 21-08. Redakcja nocna 13-44. Dy-  
rekcja 36-40. Buchalteria 25-88. Wyd. Organizacyjny 36-38. Kolportaż 35-85. Ekspedycja 25-64. Drukarnia 25-65. Księgarnia „Czytelnika” 25-87. Rękopisów  
Redakcja nie zwraca. Punkty przyjmowania ogłoszeń: 1) Administracja „Gazety Lubelskiej”, 2) Księgarnia „Czytelnika” Krak. Przedm. 5. 3) Drukarnia ul. Za-  
mojska 24 4) Kiosk — Bychawska 67. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.